



Miejskie szpitale w czasie pandemii

2020-09-16

Decyzją Wojewody Małopolskiego Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza nie będzie leczył osób z potwierdzonym zakażeniem COVID-19, natomiast będzie wykonywał zabiegi ratujące życie u pacjentów z koronawirusem. Natomiast w Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Żeromskiego brakuje miejsc dla chorych na oddziale zakaźnym. O tym, jak wygląda sytuacja miejskich szpitali w obliczu pandemii mówiono podczas posiedzenia Komisji Zdrowia i Uzdrowiskowej.

Dyrektor Szpitala im. Gabriela Narutowicza Renata Godyń-Swędzioł poinformowała radnych, iż decyzją wojewody, szpital ten otrzymał pierwszy poziom zabezpieczeń świadczeń medycznych. Oznacza to, że placówka ma zapewnić łóżka dla osób z podejrzeniem zarażenia wirusem COVID-19, aż do momentu kiedy będzie potwierdzone zakażenie. Pacjent z potwierdzonym zakażeniem przesyłany jest na tzw. drugi poziom, do oddziału zakaźnego albo do trzeciego poziomu do szpitala wielospecjalistycznego, jakim jest od niedawna Szpital Uniwersytecki. Tym samym Szpital Uniwersytecki przestał być szpitalem jednoimiennym, obecnie leczy pacjentów z towarzyszącym wirusem COVID-19.

Szpital im. Narutowicza zabezpieczył na wrzesień 4 łóżka, a na październik 6 łóżek, liczba ta jest związana ze statusem szpitala pierwszego stopnia oraz tym, iż szpital w dalszym ciągu wykonuje zabiegi planowe, wielospecjalistyczne, w tym onkologiczne. Szpital posiada również izolatki dla osób z potwierdzonym wynikiem dodatnim COVID-19. Jednak decyzją wojewody, osoby te muszą być leczone w innych szpitalach drugiego i trzeciego poziomu. Szpital otrzymał także analizator przesiewowy oraz 1800 testów.

W imieniu dyrektora Szpitala im. Stefana Żeromskiego o sytuacji placówek mówiła Katarzyna Turek-Fornelska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa. Szpital wyposażony jest w oddział zakaźny, na którym chwili już brakuje miejsc. Szpital ma status drugiego poziomu świadczeń medycznych. Dyrektor Fornelska zwróciła się do radnych z prośbą o poparcie próby o środki finansowe na utworzenie odrębnej izby przyjęć dla oddziału zakaźnego, by pacjenci „covid-owi” nie przechodzili przez Szpitalny Oddział Ratunkowy. Jako że nie wszystkie sale na oddziale zakaźnym są wyposażone w śluzy, dyrekcja chciałaby stworzyć możliwość obserwacji pacjentów za pomocą narzędzi audiowizualnych i o środki na ten cel będzie również wnioskować.

Dodatkowo dyrektor Godyń-Swędzioł zwróciła uwagę, iż należy zwrócić się z prośbą do wojewody o powtórną zmianę w przyjmowaniu pacjentów przez Szpital Uniwersytecki. W tej chwili przyjmuje on tylko ciężko chorych pacjentów, którzy dodatkowo mają potwierdzone zakażenie COVID-19. – Sytuacja może być bardzo trudna, gdyż Szpital Żeromskiego nie pomieści tylu pacjentów – stwierdziła Renata Godyń-Swędzioł.

- Z tego obrazu, który został przedstawiony, można pogratulować dyrekcjom naszych miejskich jednostek medycznych, że bardzo sprawnie starają się dostosować do tej sytuacji, że zabiegają o środki finansowe i Urząd Miasta Krakowa te środki znajduje. To jest bardzo pocieszające. Natomiast bulwersuje nas wszystkich totalny chaos organizacyjny na poziomie województwa – podsumował posiedzenie przewodniczący Komisji, Lech Kucharski. Zarazem prosił o wsparcie u wojewody o zmianę



**Magiczny
Kraków**

decyzji i odciążenie miejskich szpitali.